

ZUZANNA KRÓTKI

Uniwersytet Śląski, Katowice

Polskie leksemy o rdzeniu *czel-/czoł-* wywodzące się od *czoło*

Wyrażanie emocji odbywa się najczęściej poprzez utrwalanie na drodze leksykalnej rzeczownikowych nazw uczuć, czasownikowych opisów relacji, także frazeologizmów wyjaśniających obrazowo, o co chodzi (Nowakowska-Kempna 2000: 25). Wśród środków słowotwórczych przeważają sufiksy deminutywno-ekspresywne, hipokorystyczne oraz augmentatywno-ekspresywne. Zdarza się również, że nazwa uczucia lub osoby wyrażającej poszczególne emocje zawiera w swej strukturze słowotwórczej wyraz charakteryzujący ruch lub sposób ułożenia konkretnej części ciała, tj. twarzy (np. *nadmigęba*, *odmigęba*), nosa (np. *zadrzynosek*), szyi (np. *twardokarki*, Krótki 2013: 157), nawet czoła (*bezczelność*).

Przedmiotem artykułu jest analiza wszystkich, odnotowanych z całej historii języka polskiego jednostek pochodnych od rzeczownika *czoło*, wśród których niezwykle istotą rolę odgrywają nazwy uczuć i emocji. Ponieważ uległy one leksykalizacji, aktualnie nie są już związane ani z mową ciała, ani z czołem. Badania tych leksemów pozwolą jednak ustalić, jak w polskiej kulturze postrzegane było *czoło*, jakie miało konotacje, z czym było związane.

Zgromadzony materiał uporządkowany został w postaci wykresu, który wzorowany jest na wypracowanych przez językoznawstwo synchroniczne układach gniazdowych¹. Procedura ta w sposób niezwykle obrazowy ujmuje wszystkie relacje motywujące².

¹ Słowotwórstwu gniazdowemu w ramach językoznawstwa polonistycznego — m.in. na podstawie ujęcia Andreja N. Tichonowa — najwięcej uwagi poświęcili: Hanna Jadacka, Teresa Vogelgesang, Mirosław Skarżyński, Iwona Burkacka. Metoda ta polega na pokazaniu relacji motywujących pomiędzy centrum gniazda a grupą wyrazów o różnym stopniu pochodności. Każdy derywat zajmuje w gnieździe tylko jedno miejsce. Lokalizacja w układzie pionowym wyznacza stopień komplikacji struktury słowotwórczej rozumianej jako suma taktów (operacji derywacyjnych), dzielących analizowaną formację od centrum gniazda; J a d a c k a 2003: 29.

² W artykule nie poddałam analizie nazw *czóln* i *czólno* (ani pochodnych od nich derywatów). Wyrazy te nie wywodzą się bowiem od psł. **čelo* (**kelo*) ‘czoło, miejsce najbardziej wysunięte ku przodowi, ku górze, przednia część czegoś’ (SBor, SSław, SBań), tylko od psł. **čl’nb* ‘łódź z wydrążonego pnia drzewa’,

czoło		S
czol-isty		S, Adj,
czol-ny		S, Adj,
czol-sko		S, S,
czół-ko		S, S
	czołecz-ko	S, S, S
	czołk-owy	S, Adj, S
	czoł-owaty	S, Adj, S, Adj
czoł-owy		S, Adj
czoł-ówka		S, S
czoł-on		S, S
czoł-ona		S, S,
czołem bić		S, V
	czoł-o-bitny	S, V, Adj
	czołobitni-a	S, V, Ad), S
	czołobitni-e	S, V, Adj Adv
	czołobitn-ość	S, V, Adj, S
	czołobit-nik	S, V, Adj, S
	czołobitnicz-ka	S, V, Adj, S, S,
	czołem	S, V, Sign
czoł-o-barwy		(+Adj), S
czel-ny		S, Adj
	czeln-ość	S, Adj, S
dw-o-czelny		(+Num), Adj
	dwoczeln-ość	(+Num), Adj, S
bez czoła		Praep, S
	bez-czelny	Praep, S, Adj
	bezczeln-ość	Praep, S, Adj, S
	bezczelni-e	Praep, S, Adj, Adv
	bezczeln-ik	Praep, S, Adj, Adv, S
	bezczeln-ica	Praep, S, Adj, Adv, S, S
na czele		Praep, S
	na-czelny	Praep, S, Adj
	naczelni-e	Praep, S, Adj, Adv
	naczeln-ik	Praep, S, Adj, S

który z kolei mieści w sobie pie. pierwiastek **kel-* ‘bić, ciąć, siekać’. *Czółn* i *czółno* tworzą jednak bardzo obszerne rodziny leksykalne, których elementy czasem mylnie wiązane są z *czołem*.

czoł-n		S,
czołn-ić		S, V
	czołn-ek	S, S
	czołnecz-ek	S, S, S
	czołni-ak	S, S,
	czołniacz-ek	S, S, S,
	czołn-ik	S, S,
czół-no		S,
czółn-ko		S, S,
czół-en-ko		S, S,
	czółnecz-ko	S, S, S,
czołn-isko		S, S,

naczelnicz-ka	Praep, S, Adj, S, S,
naczelnik-owy	Praep, S, Adj, S, Adj
naczelnikow-ski	Praep, S, Adj, S, Adj, Adj
naczelnikow-stwo	Praep, S, Adj, S, Adj, S
naczelnikow-a	Praep, S, Adj, S, Adj, S,
naczelnikow-icz	Praep, S, Adj, S, Adj, S, S
naczelnik-ówna	Praep, S, Adj, S, S
naczelnicz-y	Praep, S, Adj, S, Adj
naczelnik-ować	Praep, S, Adj, S, V
naczelnicz-yć	Praep, S, Adj, S, V
na czole	Praep, S
naczoł-ek	Praep, S, S

Rodzina lekсыkalna wywodząca się od *czoło* zawiera aż 46 elementów³. Treści wielu spośród nich takie, jak np. ‘pokora’, ‘odwaga’, ‘zuchwałość’, ‘doskonałość’, ‘pycha’ czy ‘latarka’, diametralnie różnią się od znaczenia prototypowego („wydatna część przedniej głowy nad oczami między skroniami”, SL), wiążanego. Celem artykułu jest zatem próba odpowiedzi na pytanie, jaką drogą zrodziły się poszczególne sensy semantyczne.

1. Leksem *czoło* i jego znaczenie

Leksem *czoło* wywodzi się od prasłowiańskiego rzeczownika **čelo* (**kelo*) ‘czoło, miejsce najbardziej wysunięte ku przodowi, ku górze, przednia część czegoś’ (SBor, SSław, SBań). Wyraz ten oparty został o praindoeuropejski pierwiastek **kel-* ‘wznosić, podnosić, wysoki’, obecny także w formacjach, typu: litewskie *kėlti* ‘podnosić’, *kalnās* ‘góra’, łacińskie *ex-cellō*, *ex-cellere* ‘być wyższym, górować’ oraz (również łacińskie) *celsus* ‘wyniosły’ (SBor, SSław). Nie powinno zatem dziwić, że pierwotnym znaczeniem leksemu **čelo* było ‘wzniesienie, wyniesienie’, natomiast treść anatomiczną traktować należy jako wtórną (por. też szwedzkie *skalle* ‘czaszka’). Na gruncie polskim notowana jest postać lekсыkalna *czoło*, która bez wątpienia powstała na skutek przegłosu polskiego. Proces ten polegał na przekształceniu samogłoski przedniej, znajdującej się przed spółgłoską twardą zębową, w tylną. Przy czym należy zaznaczyć, że omawiany proces nie powodował żadnych modyfikacji morfologicznych czy semantycznych (Długosz-Kurczabowa, Dubisz 2006: 94).

Czoło jako „płaska, górna część twarzy” (Wierzbicka 1975: 92–93), znajdująca się w przedniej a jednocześnie najbardziej wysuniętej ku górze partii ciała (Libura 2003: 120; Lakoff, Johnson 1988: 39–44) od zawsze uznawane było za miejsce wyjątkowo wrażliwe, narażone na cios ze strony wroga. Sądzono, że na czole zaobserwować można

³ Porównując rodzinę lekсыkalną, będącą przedmiotem mojej refleksji, z materiałem ujętym w SGS, zaobserwować można, jak bogate i różnorodne było dawne słownictwo derywowane od *czoło*. W SGS ujęte zostały dwa gniazda: *czoło* 1 i *czoło* 2, pierwsze odnoszące się do treści anatomicznej zawiera 12 elementów, drugie (czteroelementowe) związane jest z sensem ‘przód, front czegoś’, SGS.

znamiona cech charakteru drugiego człowieka: jego pozytywne i negatywne strony (por. dzisiejsze *ktoś ma coś wypisane na czole* USJP, także „Czoło siedlisko radości lub smutku ukontentowania lub nieukontentowania” i t.d., SL). Już we fragmencie „Rozmyślenia przemyskiego” zatytułowanym *O czele miłego Jezukrista* czytamy, że Jezus „Czoło miał sztywne a wesole, nie barzo podniesione a niezmarszczone, ale okrągłe a wielmi cudne” Rozm. 150 (SStp). Cytowany wyimek nie jest jedynym staropolskim użyciem, w którym *czoło* stanowi metaforę „zwierciadła ludzkiej duszy”. W XV wieku znane były również kolokacje typu *rogate czoło* R XXII ib. 15 (SStp) oraz *napisać na czele* ‘ukazać swoje emocje’, np. „Ci faryzei... karty albo listy na czele nosili” Rozm. 179 (SStp).

Ponadto za powszechne uznaje się także użycia, w których *czoło* pełniło funkcję synekdochy (*pars pro toto*) ludzkiego ciała, np. „Uźrawszy trąd na jego czele” BZ II Par 26, 20 (SStp); „Jakom ja samowtor nie zbił Małgorzacie parobka służebnego gwałtem anim gniewu zadał krwawej rany na czele jego” 1465 Zap-Warsz nr 1238 (SStp). Motywacja zasygnalizowanej figury stylistycznej wydaje się oczywista, wszak dawniej nie twarz, tylko czoło rozpatrywane było w kategoriach wizytówki człowieka. Najłatwiej też można było zaobserwować na nim oznaki choroby, zmęczenia czy trudu.

W XVI wieku znacząco rozwinął się wachlarz kolokacji z wyrazem *czoło* odnoszących się do cech charakteru. Poza wspomnianymi wcześniej *rogate czoło* i *napisać na czele* odnotowano również: *zmarszczyć czoło* (*zmarszczone czoło*), *czoło pochmurne*, *czoło ponure*, *czoło harde*, *zuchwałe czoło*, *czoło przetarte*, *nie mieć czoła*, *być bez czoła*, *czoło jak miedź*, *nosić piętno (znamię, imię) na czele*, *niezakryte czoło*, *jasne czoło*, *z wysokiego czoła*, *czołem bić*. Początkowo niektóre związki rozmaicie były interpretowane⁴, przykładowo *zmarszczone czoło* konotowało zarówno ‘chytrość’, ‘bezwzględność’, jak i (w XVIII ‘oburzenie’⁵), np.:

Czoło zmarszczone a we śródzoku dołem aż do nosa znacznie rozdzielone tak, iż się zda jakoby dwa czele były znamionuje człowieka znamionuje chytrego. Głab. Gad (SXVI);
Zmarszczyć czoło. Niewdzięcznie a niełaskawie patrzeć. Mącz. 34b 360 a (SXVI);
Zwyczaj, gdy czują, że kto ich o co prosić ma, czoło pomarszczyć, kozła postawić, brwi do kupy zęgnąć, twarz obrócić. Gron. Sen. 5 (SL).

Najczęściej jednak w dawnej (piętnasto-/osiemnastowiecznej) polszczyźnie związki wyrazowe z elementem *czoło* odnosiły się do wstydu, odwagi, hardości lub zbytniej pewności siebie. W tym miejscu przywołać wypada fragment „Gadek z pism filozofa Arystotela” autorstwa Jędrzeja Głabera z Kobyliny: „tak iż pospolicie mówią na czole a w oczy srom siada” Głab. Gad. N 3v (SXVI) (por. też. *Wstyd pali komuś czoło*, USJP). Cytowany wyimek sugeruje, że nie policzki, tylko czoło w dawnej polszczyźnie ucho-

⁴ Jedynie *wysokie czoło* od zawsze implikowało ‘mądrość, inteligencję’ (Piętkowa 1991: 193–194). Jak sugeruje Jadwiga Linde-Usiekiewicz, zwykle wielkość czoła oceniamy, podnosząc wzrok lub spoglądając z góry na dół. Jeśli patrzymy w górę, czujemy respekt przed drugą osobą — stąd rodzi się stereotyp wysokiego czoła osoby inteligentnej (Linde-Usiekiewicz 1997: 87).

⁵ Jak pokazały badania Antoniego Kępińskiego (1977: 25–26), aktualnie zmarszczone czoło kojarzone jest ze skupieniem lub z gniewem.

dziło za to miejsce, na którym malował się wstyd (Jędrzejko 2000: 60–75). Jeśli natomiast nie można było zaobserwować wstydu na czymś czole, sądzono, że człowiek ten ma *czoło jak miedź*, tj. twarde i niewzruszone (np. „Czoło miedziane, nieczułość na honor, na wstyd”, SL) albo też w ogóle *nie ma czoła (jest bez czoła)*, por. też „Wedle starej przypowieści u tych nie masz czoła, u których wstyd zagasł” Modrz. Baz. 201, SL). Referowana konceptualizacja wstydu ma swe podłoże w Starym Testamencie, a dokładniej w Księdze Izajasza (Iz 48, 4): „Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągiem z żelaza, a twoje czoło miedziane” (Barnes 1853: 192, Stb, Swb). Biblizm *miedziane czoło* szybko jednak zadomowił się w polskiej leksyce, o czym świadczą cytowane już fragmenty.

Wszystkie wspomniane wcześniej wyrażenia (*czoło jak miedź, nie mieć czoła, być bez czoła*) charakteryzowały osobę bezwstydną i pozbawioną wrażliwości. Wysunąć również można inną, dość ryzykowną hipotezę, że *czoło* w XVI/XVIII wieku stanowić mogło (w niektórych kontekstach) synonim *wstydu*, np. „Świat teraz bez sumienia, bez wstydu, bez czoła” Zab. 6, 16, SL) (por. też współczesne *On nie ma wstydu. On jest bez wstydu*). Brak kompetencji językowej użytkowników polszczyzny epok minionych uniemożliwia jednak zrewidowanie tego przypuszczenia.

Bezpośrednio z Pisma Świętego wywodzą się również połączenia *przetarte czoło* oraz *nosić piętno, znamię na czole*. Przywołują one dość czytelne obrazy utraty tego, co najwrażliwsze i najcenniejsze (mianowicie honoru). Od początku swej historii *przetarte czoło* stanowiło bowiem atrybut ludzi upartych (np. „Bo wszystek dom izraelski, przetartego czoła jest, i twardego serca jest” Leop. Ez 3/7, SXVI), natomiast zwrot *nosić imię (piętno, znamię) na czole* oznaczał, że ‘ktoś (lub coś) wywarł istotny wpływ na czyjeś zachowanie’, np. „Iż kto będzie chwalił bestię albo obraz jej, a będzie nosił piętno jej na czole” Rej. Ap. 122, SXVI. Motywacja drugiego frazeologizmu wydaje się dość złożona. W Biblii pojawia się bowiem motyw Bożego imienia wypisanego na czole. Sugeruje on starotestamentalne proveniencje analizowanego związku. Z drugiej jednak strony, warto zaznaczyć, że właśnie na czole piętnowano średniowiecznych złooczyńców, np. „Za trzecim kradziejstwem krzyż na czole żelazem wypalają” (Maćkiewicz 2006: 135).

Specyficzne dla czoła jest także wiązanie go z ciężką pracą — *pracować w pocie czoła* SXVI. Ten, notowany począwszy od XVI wieku, frazeologizm jest szeroko rozpowszechniony w językach europejskich, a jego źródło stanowi biblijny zwrot z Księgi Rodzaju: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba” Rdz. 3, 19 (Maćkiewicz 2006: 138).

W wielu dawnych użyciach *czoło* implikowało też ‘życie’. Jako ta niezwykle wrażliwa, narażona na cios część ciała, przykrywane było chustą, przyłbicą lub wizjerem, toteż nie dziwi fakt, że związki typu *niezakryte czoło* oraz *jasne* (czyli odkryte) *czoło* znaczyły ‘odwagę’ (SXVI), graniczącą nieraz z brawurą, zwroty *nie szanować czoła* i *nadstawiać czoła* ‘wykazać się nadmierną odwagą’ (SXVI), a *umykać czoła* ‘stchórzyć’ (SXVI). Co ciekawe, w niektórych osiemnastowiecznych fragmentach sam leksem *czoło*, niestanowiący elementu związku o charakterze przenośnym, znaczył ‘odwagę’, np.

„Po tak niegodnej akcji, jakim czołem śmiałbym się pokazać przed nią?” Teatr. 53, 2, SL; „Czoła na to potrzeba” Oss. Wyr., SL.

Związki *czoło pochmurne, czoło ponure* ‘posępny, smutny’ (SXVI, SL, SWil, SW, SD, USJP), *czoło harde, zuchwale czoło, z wysokiego czoła* ‘dumny’ (SXVI, SL, SWil, SW, SD, USJP), *czołem bić* ‘kłaniać się, oddawać cześć’ (SXVI, SL, SWil, SW, SD, USJP), także *puknąć się w czoło*⁶ ‘zastanowić się, opamiętać się’ (SW, SD, USJP) nie zmieniły swego znaczenia (USJP, PSJP), dlatego nie poświęcę im więcej uwagi.

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że już w staropolszczyźnie znaczenie leksemu *czoło* nie ograniczało się do treści ‘część głowy pomiędzy skrońmi’. Wyraz ten stosowano również w funkcji nazwy ‘frontu wojska’ lub ‘kolumny wojskowej’. Przywołany sens bez wątpienia rozwinął się ze znaczenia anatomicznego — ‘miejsce na głowie najbardziej wysunięte **do przodu**’. Z czasem (dokładnie w XVI wieku) treść ‘pierwsza linia wojska’ zyskały także kolokacje typu: *podawać czoło* ‘stawiać opór’, *stać na czele* ‘dowodzić’, *rozerwać czoło* ‘wygrać’, *czołem przeciw czołu się spotkać* ‘zaciekle walczyć’. *Gros* spośród tych połączeń na kolejnych etapach rozwoju polszczyzny odgrywał rolę jednostek frazeologicznych (zob. Maćkiewicz 2006: 131).

Na skutek identycznej analogii *czołem* od XVI wieku nazywano ‘**przód**, pierwsze miejsce, pierwszy plan; początek’ (SXVI, SL), np. „Postawim na czoło nauki do utwierdzenia prawdy katolickiej, z tej ewangelie służące, a po tym się do innych udamy” Skar. Kaaz. 576 b, SXVI, ‘**frontowe** (czyli **przednie**) wejście do świątyni’ (SXVI), np. „Czoła jej i sieni jej, także wedle innych miar, a okna jej i przedsionki jej”. Bib. Raz. Ez. 40, SXVI, także ‘zgromadzenie ludzi **przodujących** w jakiejś dziedzinie czy zbiorowości’ (SXVI, SL, SWil, SW), np. „Wszystka tu wieś siedzi wkoło a pośrodku samo czoło” Koch. Sob. 58, SXVI. Ponieważ czoło od zawsze koceptualizowane było również jako część ciała znajdująca się **u góry**, badana nazwa szybko przeniesiona została na takie obiekty, jak ‘górną część budowli’, tj. piętro lub poddasze.

W niektórych szesnastowiecznych fragmentach wyraz *czoło* pełnił też funkcję wykrzyknika, wyrażającego pozdrowienie, powitanie, pożegnanie lub podziękowanie. Przepuszczalnie takie użycia wywodzą się z gwary wojskowej (SBAń). Nie mamy jednak wystarczających dowodów, by potwierdzić tę hipotezę.

Zaobserwować również można, że pod koniec XVIII wieku treść semantyczna leksemu *czoło* jeszcze mocniej się rozszerzyła. Znaczenie ‘przednie wejście do świątyni’ przerodziło się w sens ‘wejście do budynku’, a na skutek analogii do treści ‘przód’ rozwinęły się następujące odcienie: ‘przód armaty’, ‘przód okrętu’, ‘przód kosza’. Zastanawiać również może, jaką drogą wyłonił się sens metaforyczny ‘prym, zaszczyt’ (np. „Owieczko moja, duszy mej duszo, żadne mnie teraz rozrywki nie wzruszą, bom stracił czoło mej trzody” Karp. 1, 39, SL; „Między pismami Seneki czoło trzymają listy” Pilch. Sen. list. pr., SL) — czy rozwinął się on z treści prymarnej ‘przód’ czy raczej zrodził się ze znaczenia ‘zgromadzenie ludzi przodujących w jakiejś dziedzinie czy zbiorowości’ (na skutek generalizacji).

⁶ Zwrot ten poddała analizie Jolanta Maćkiewicz (2006: 136–137).

Nie ulega natomiast wątpliwości, że odcień ‘tłuszcz, okrasa’ powstał w wyniku skojarzenia „tłustości na wierzch wybijającej” (SL) z ‘tym, co na górze’ (zatem z sensem ‘góra’), np. „Gdy się mięso gotuje, zbierają czoło i w osobną rynkę składają na omastę innych potraw” Oss Wyr, SL.

Przeprowadzone analizy prowadzą do wniosku, że począwszy od końca XVI wieku *czoło* charakteryzuje ‘górze’ oraz „przód czyli wierzch rozmaitych rzeczy” (SL) (por. też *czoło* ‘przód, front czegoś, przednia część strona czegoś’, np. *czoło kolumny, czoło lodowca, czoło pochodu* USJP). Wszystkie analizowane treści wyrazu *czoła* odziedziczone zostały przez jego derywaty.

2. Jednostki o znaczeniu bliskim treści anatomicznej

W zebranych materiale mieści się pięć przymiotników oraz trzy rzeczowniki o znaczeniach bliskich treści anatomicznej. Grupa przymiotnikowa to zbiór w zasadzie jednorodny, zawierający formacje derywowane bezpośrednio od *czoło* lub — jak w przypadku *czołkowy* — od *czołko*.

Przyjrzymy się na początku wyrazowi *czolisty* (SXVI), którego rzadki w staropolszczyźnie sufix *-isty* budował najczęściej odrzeczownikowe formacje w funkcji charakterystycznej (Kleszczowa 2003: 95), typu: *kamienisty, mięsisty, włosisty, siarczysty, ognisty*, także *czolisty*. Ostatni z wymienionych prymarnie oznaczał tego, ‘kto ma wielkie czoło’ Mącz., SXVI, sekundarnie (do początku XX wieku, SW) ‘niesromięźliwego’ (SXVI, SL, SWil, SW), czyli ‘niewstydliviego’. Podobną historię miał przymiotnik *czołowaty* (formant *-owaty* wykazywał analogiczną funkcję do *-isty*, por. np. *czynowaty* (SStp), *trędowaty* (SStp), *garbowaty* (SStp), który w pierw — w XVI wieku — nazywał człowieka ‘mającego szerokie, wydatne czoło’ (SXVI), a w kolejnym stuleciu ‘coś, co kształtem przypomina czoło’, także ‘osobę bezwstydną’ (SL, SWil). Przymiotniki *czolny* i *czołkowy* przez całą swą historię (SL, SWil, SW) zawierały treść wtórną ‘dotyczący czoła’, ‘mający czoło’, toteż nie poświęcę tym formacjom więcej uwagi.

Głębszej analizie nie wymagają także formacje rzeczownikowe o sufiksie deminutywnym *-ko* (także złożony *-ecz + -ko*) oraz augmentatywnym *-sko*. Od prasłowiańszczyzny formanty te wносиły sporą dozę ekspresji (por. *aj-ьko* ‘jaj-ko’, *bolt-ьko* ‘błot-ko’, SPsł), toteż nie ulega wątpliwości, że *czól-ko* i *czól-ecz-ko* pełniły funkcję zdrobnienia, a *czol-sko* — zgrubienia. Przez pewien jednak czas *czołko* zawierało dodatkowo sens semantyczny, stanowiło bowiem nazwę ‘opaski zakładanej przez kobiety na czoło’⁷ (SWil, SW). W momencie gdy ta część garderoby wychodzi z mody, również przywołany sens zostaje wyparty. Z identyczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku powstałej od wyrażenia przyimkowego formacji *naczołek*, stanowiącej staro-

⁷ W SD *czołko* to również nazwa regionalnego ‘stroju głowy w rodzaju wysokiego diamentu’ oraz ‘rodzaj czubka naboju kulowego’. Oba sensory rozwinęły się bez wątpienia na skutek analogii metaforycznej względem treści anatomicznej.

polską nazwę ‘jakiejs ozdoby noszonej na czole’ (SSp, SXVI) oraz rzeczownika *naczelnik*, który w XVI wieku znaczył ‘opaskę’. Wymienione derywaty (*naczołek*, *naczelnik* i *czołko*) nie będą dokładniej analizowane — wszak rzeczą oczywistą jest to, że skoro jakieś przedmioty czy zjawiska są nieobecne w rzeczywistości pozajęzykowej, użytkownicy języka przestają o nich mówić i myśleć — nie mają przecież potrzeby posługiwać się tymi wyrazami (Kleszczowa 2000: 269).

Zdarza się jednak, że miejsca tych leksemów zajmują inne jednostki, często obcego pochodzenia. Mamy do czynienia z taką sytuacją w przypadku zapomnianego już złożenia *czołobarwy*, odnoszącego się do dawnych kosmetyków, które „czoło barwiące, krasząc” (SL), dodawały ponoć urody, np. „Wiążą mię czołobarwe kolory twej twarzy” Zab. 8, 224, SL, SWil. W przywołanej kompozycji element *czoło* odnosił się bez wątpienia do treści anatomicznej.

Na granicy badanego pola mieści się natomiast przymiotnik *czołowy*, który początkowo określał ból głowy, np. „Czołowy bol” Sien. Lek. S2, SXVI, później charakteryzował także łuskę czołową (por. *kość czołowa*, SL, SWil), tętnicę czołową (SW) oraz każde działanie wykonywane w kierunku czoła, np. *przecięcie czołowe*. Znaczenie tej jednostki rozszerzyło się na początku XIX w., w wyniku czego badany przymiotnik zaczął być wiązany z czymś wybornym (przednim), np. „Do siejby ziarna powinny być zupełne, ważne, czołowe jak nazywają” Kluk (SWil, SW) oraz z frontem (przodem) czegoś, np. „Skoczył na piechotę czołową nieprzyjacielską” Nar. Atak C3, SWil, SW. Co ciekawe, już na początku XX wieku nie zarejestrowano sensów odnoszących się do części głowy pomiędzy skrótni; przymiotnik *czołowy* semantycznie zbliżył się zatem do grupy jednostek o znaczeniu ‘front’ — wyraz ten określał przeto to, co ‘pierwsze, jedno z pierwszych, wysuwające się na czoło, na pierwszy plan; główne, wybitne, przodujące’ oraz ‘znajdujące się na przedzie lub nadchodzące, przesuujące się do przodu; przednie, frontowe’ (SD, USJP). Taki stan rzeczy utrzymuje się nadal.

3. Jednostki o znaczeniu bliskim ‘przód, front’

Treść ‘front, przód’ wydaje się problematyczna z dwóch względów. Przede wszystkim nie sposób jednoznacznie orzec, czy jest ona dziedziczona z prasłowiańskiego czy raczej zrodziła się z sensu anatomicznego. Naprawdę niewiele też jest w polskiej leksyce jednostek o zasygnalizowanym znaczeniu.

W polu tym plasują się bowiem zaledwie trzy nazwy, tj. *czołon*, *czołona*, *czołówka*. Pierwsze z wymienionych (*czołon* i *czołona*) miały znaczenie jednorodne, bowiem przez całą swą (dość krótką) historię nazywały ‘przód domu’ (SL, SW). Identyczną treść zawierał odnotowany po raz pierwszy w SW leksem *czołówka*, jednak już w połowie XX wieku dostrzec można generalizację znaczenia tej nazwy. *Czołówka* charakteryzuje bowiem w tym czasie ‘pierwsze szeregi, front czegoś’ (np. *czołówka pochodu* SD), ‘w sporcie: wysuniętą grupę zawodników w biegu lub rajdzie’ (np. *czołówka kolarzy* SD), ‘w wojskowości przednie wywiadowcze oddziały frontowe’ (SD), także ‘naczelną wiadomość lub artykuł w gazecie’ oraz ‘wstępną część filmu zawierającą tytuł’ (SD). Treść ‘przód’ w ca-

łej sieci znaczeniowej *czołówki* jawi się zatem jako prymarna i dominująca. Wszystkie wymienione odcienie semantyczne utrzymują się nadal, z tym że aktualnie żywy wydaje się również inny — nowy sens, wiążący *czołówkę* z czołem, tj. ‘płaska latarka z gumą, taśmą itp. do zakładania na czoło, używana np. przez górników lub grotolarzów’ (USJP). Można by zaryzykować stwierdzenie, że przywołana treść semantyczna powstała niezależnie od wcześniejszych znaczeń — na potrzebę chwili utworzono nazwę opaski z lampką zakładanej na czoło. Trudno bowiem doszukać się innej drogi rozwoju tego sensu.

4. Jednostki bliskie pojęciu POKORA

Jednostki o znaczeniu bliskim ‘pokora’ fundowane były niemal bezwyjątkowo od analizowanego już zwrotu *czołem bić* ‘kłaniać się’, dokumentowanego począwszy od XVI wieku. Jak się wydaje, przywołany frazeologizm odziedziczony został z języka rosyjskiego i prymarnie nawiązywał do obrazu „bicia czołem o ziemię” czyli wschodniego ukłonu składnego przez poddanych zwierzchnikom. Związek ten miał więc początkowo charakter konkretno-opisowy („Trzy razy czołem w ziemię uderzył i pocałował” SL), później oderwał się od opisywanego ruchu, by nazywać przejawy najwyższego szacunku („Swemu obrońcy uderzył czołem” SL) (Maćkiewicz 2006: 138).

Około XVII/XVIII wieku, pod wpływem „dokonania się rzeczywistego aktu kompozycji” (Handke 1976: 86), czyli „ściągnięcia” idiomu do jednego wyrazu, utworzony został nowy derywat przymiotnikowy *czolobitny*. Wspomniany proces zespajania kolokacji był dość skomplikowany, bowiem w obu członach zestawienia *czołem bić* zaaszły zmiany fleksyjne, a na skutek modyfikacji członu werbalnego doszło do przesunięcia w zakresie kategorii gramatycznych (Handke 1976: 88–89).

Choć składniowo badany wyraz oderwał się od podstawy *czołem bić*, jak się wydaje, semantycznie nadal wiązany jest z tym zwrotem. Aleksandra Janowska zauważyła, że derywaty od frazeologiczne zachowują zwykle główne człony idiomu, tzw. „bazę”, dzięki której nie tracą swej dawnej obrazowości (2000: 191). Ich najbardziej prototypową parafrazą jest natomiast idiomatyczna definicja słowotwórcza, np.: ‘ten, co czołem bije’. Nie dziwi zatem fakt, że początkowo przymiotnik *czolobitny* stosowano głównie w funkcji określenia grzecznych i usługnych ukłonów, np. „Czolobitne oddał ukłony” Zimor. Siel. 285, SL, a w kolejnych stuleciach na miano *czolobitnego*, czyli ‘najuniżeńszego’ (SWil), mógł zasłużyć każdy kulturalny człowiek (SW, SD).

Również rzeczownikowe derywaty od *czolobitny* typu *czolobitność* (SWil) i *czolobitnia* (SL) w pierw charakteryzowały ‘bicie czołem, najpokorniejszy ukłon’, dopiero później nabyły funkcji wnoszącej *nomina essendi*, znacząc ‘pokorę, oznakę uszanowania’ (SW). Przez całą swą historię treść sekundarną ‘uniżony(a), pokorny(a)’ zawierały natomiast, notowane do początku XX wieku, *nomina attributiva personalia* — tj. *czolobitnik* i *czolobitniczka*, także rejestrowany do końca XIX wieku przysłówek *czolobitnie* ‘pokornie’ (SW, SWil, SD).

Interesujące wydają się również dzieje wykrzyknienia *czołem*, które jak sugeruje Andrzej Bańkowski (SBAń), stanowiło skrót od wyrażenia *czołem biję* ‘kłaniam się’,

‘oddaję najniższy pokłon’, np. „Mówi do tego kościuszkiewicza wstawszy, czołem MS Ci Panie Hetmanie, Towarzysz odpowie czołem MSCi królu” Pas Pam 83, SXVII.

5. Jednostki o znaczeniu bliskim ‘główny, doskonały’

Treść ‘główny, doskonały’ rozwinęła się ze znaczenia ‘miejsce najbardziej wysunięte do przodu’. Choć wydaje się, że początkowo derywat przymiotnikowy od *czoło* — *czelny* stosowany był w funkcji lokatywnej (Kleszczowa 2003: 36), np. „Czelni panowie barones” XV p. post., SStp, „Czelna ozdoba” SXVI, zasygnalizowanych użyć było niewiele. Przymiotnik *czelny* już w staropolszczyźnie charakteryzował bowiem ‘to, co (lub tego, kto) jest na czele’, a w związku z tym jawi się jako ‘główne i doskonałe’, np.:

Ten żołtaz napisał Dawid święty, krol i prorok czelniejszy. Leop. AAa 1 Par 12/9 (SXVI);

A po tym jak się msza skończyła szli czelniejsi rycerze panowie ku krolowi. Biel Kron 330, 112 v, 267 v (SXVI);

Napisała wnet listy do czelniejszej rady. Hist. Hel. Dv (SXVI).

Przywołana treść semantyczna szybko uległa rozszerzeniu, w wyniku czego w XVI wieku przymiotnik *czelny* w funkcji zsubstantywowanej znaczył ‘starszego, przełożonego’ np. „Lecz arcykapłani i doktorowie i czelniejsi z ludu szukali go stracić” Wuj NT Luc 19, SXVI. Jeszcze w XVIII wieku badana słowoforma stanowiła określenie osoby lub rzeczy najważniejszej (np. „Wszyscy czelni wojska tureckiego oficerowie” Mik. Obs. 135, SL), miała zatem wyłącznie pozytywne konotacje.

Zaskakujące wydaje się więc to, że w XIX wieku za dominujący odcień semantyczny przymiotnika *czelny* uznaje się sens ‘bezwstydnny, bezczelny’ (SWil). Niewykluczone, że znaczenie to zrodziło się ze wcześniejszego ‘ważny, najważniejszy’, chociaż możliwe są również inne hipotezy. Przypuszczać wszak można, że badany odcień semantyczny powstał ze znaczenia ‘odwaga’ zawartego w bazowym (badanym wcześniej) *czoło*. Mogła też treść ‘nadmiernie śmiały’ wyłonić się (co wydaje się bardziej prawdopodobne) w wyniku skojarzenia *czelny* z podobnie brzmiącym *bezczelny*. Warto dodać, że fundowany od *czelny* rzeczownik *czelność* od początku swej historii (od XIX wieku) stanowił synonim *bezczelności*.

Do degradacji znaczenia nie doszło natomiast w rodzinie leksykalnej fundowanej od wyrażenia przyimkowego *na czele* ‘na przedzie’ (SXVI). Bezpośrednio od tego zestawienia powstał przymiotnik *naczelny*, który jeszcze w niektórych osiemnastowiecznych fragmentach zapisywany był oddzielnie — *na czelny*. Przywołana grafia wydaje się dość istotna, bowiem mylnie sugerować może semantyczną, a nawet etymologiczną bliskość z badanym wcześniej *czelny*. Tymczasem zapis ten, zdaniem Kwiryny Handke (1976: 91), stanowi obraz stadium przejściowego, jakie dokonało się przed rzeczywistym aktem kompozycji (zatem nie można sądzić, że przymiotnik *naczelny* wygenerowano od *czelny*).

Niemniej jednak początkowo jednostki *naczelny* i *czelny* notowane były w identycznych znaczeniach — jako określenia tego, co główne, ważne, doskonałe, np. „idzie z jej miłością pokora, ubostwo a sromięźliwość, które są panie wielmi naczelne, ale nie

na tym świecie, bo dworu anielskiego i krola niebieskiego”. Opec. Żyw. 10 v, SXVI. Zapewne dziwi zatem fakt, że derywowany od *naczelny* — *naczelnik* początkowo oznaczał ‘ozdobę czoła’, np. „Słowa które ja tobie dziś rozkazuję, [...] będziesz o nich mówił, siedząc w domy swym, i idąc w drodze, i kładąc się, i wstając: i uwiąż je na znak na ręce twojej i będą naczelnikami między oczyma twoimi” Czech. Ep 114, SXVI. Przepuszczać jednak można, że mimo iż sens ‘zdobiący czoło’ nie został udokumentowany w szesnastowiecznej treści przymiotnika *naczelny*, był obecny w strukturze semantycznej tego wyrazu. Świadczy o tym chociażby wspomniane już znaczenie wyrazu *naczelnik*, także późniejsza osiemnastowieczna definicja przymiotnika *naczelny*, ujęta w SL, tj. „na czele będący; naczelne ozdoby; pierwszeństwo mający”. Zaskakiwać może natomiast to, że w XVIII wieku rzeczownik *naczelnik* utracił analizowane znaczenie (‘ozdoba czoła’). Wyraz ten wiązano z kategorią WŁADZA, oznaczał on bowiem: ‘przełożonego’, ‘rządcę’, ‘najwyższego wodza’, ‘hetmana’, także ‘prymasa królestwa’, ‘pierwszego senatora’, nawet ‘księcia’ (SL). Natomiast wygenerowany od niego za pomocą sufiksu *-ctwo* rzeczownik *naczelnictwo* bliski był swej strukturalnej parafrazy ‘bycie naczelnikiem’, nazywał wszak ‘najwyższą władzę, przełożenie, zwierzchność’ (SL), np. „Synod pod naczelnictwem Teodozjusza arcybiskupa” Serb 1, 24, SL. Przymiotniki *naczelnikowy* i *naczelnikowski* znaczyły z kolei ‘należący do naczelnika’, a czasowniki *naczelnikować* i *naczelniczyć* ‘być naczelnikiem’. Wymienione formacje sytuowały się więc w kategorii WŁADZA.

Znaczenia badanej rodziny wyrazowej ulegają subtelnej modyfikacji u progu XIX wieku. Mimo że przymiotnik *naczelny* nadal określa ‘to, co na czole’ oraz ‘osobę (lub rzecz) główną, doskonałą’, pod wpływem nowo powstałego *naczelniczy* ‘zwierzchniczy’ zyskuje sens ‘przewodniczy, właściwy dowódcy’ (SWil). Rozszerza się również treść derywatu *naczelnictwo*, który zaczyna pełnić funkcję nazwy kolektywnej, tj. ‘zbiór przełożonych zwierzchników’ (SWil). Znaczenia pozostałych formacji nie ulegają przeobrażeniom.

Praktycznie żadnych zmian o charakterze semantycznym nie poświadczono również na początku kolejnego wieku. Nieco rozrósł się jednak łańcuch słotwórczy od *naczelnikowy*. W SW odnotowano bowiem cztery nowe derywaty: synonim *naczelnictwa* — *naczelnikowstwo* oraz trzy rzeczowniki, nazywające krewnych naczelnika, tj. *naczelnikowa* ‘żona naczelnika’, *naczelnikowicz* ‘syn naczelnika’ i *naczelnikówna* ‘córka naczelnika’. W połowie XX wieku *naczelnikostwo*, prócz ‘urzędu naczelnika’, ‘godności naczelnika’ nazywało również ‘naczelnika z żoną’, a zsubstantywowany przymiotnik *naczelny* w liczbie mnogiej (*naczelne*) oznacza ‘pierwszy rząd gromady ssaków’. Dopiero na początku XXI wieku coraz bardziej wyrazisty staje się sens ‘dyrektor, redaktor naczelny’. Znaczna część elementów łańcucha słotwórczego od *na czele* zostaje jednak w tym czasie wyrugowana. Pozostają jedynie nieliczne jednostki, tj.: *naczelne* ‘ssaki o rozwiniętym mózgu’, *naczelnik*, *naczelniczka* ‘zwierzchnik, przełożony’, *naczelnikostwo* ‘urząd naczelnika’, *naczelnikowski* ‘należący do naczelnika’ oraz *naczelny* ‘sprawujący władzę zwierzchnią, dyrektor, redaktor’ (USJP). Jak widać, prymarna treść ‘przedni, doskonały’ w badanej rodzinie wyrazowej zanikła.

6. Jednostki o znaczeniu bliskim pojęciu PYCHA

Jednostki o znaczeniu bliskim ‘pycha’ są w większości derywatami utworzonymi od frazeologizmu *być bez czoła* (SXVI). Początkowo (SL) (podobnie do badanej wcześniej rodziny wyrazów pochodnych od *bić czołem*) treści tych leksemów bliskie były idiomatycznej definicji słowotwórczej ‘bez czoła’ (u Lindego: ‘bez czoła, psu oczy przedający’), implikowały zatem BEZWSTYDNOŚĆ. Wspomniana treść jeszcze na początku XX wieku była dominująca, toteż pewnie nie dziwi fakt, że zawierały ją również wygenerowane na początku XIX wieku derywaty od *bezczelny* takie, jak: *bezczelnik* ‘człowiek bez czoła, bezwstydnik, psu oczy przedający’ (SWil), *bezczelnica* ‘kobieta bez czoła, sromu’ (SWil), *bezczelnie* ‘bezwstydnie, zuchwale’ (SWil), również *bezczelność* ‘niewstydlivość, bezwstyd’ (SWil).

Trudny do wyjaśnienia jest natomiast jeden z sensów przysłówka *bezczelnie* odnotowany w SW, tj. ‘niesłuchanie, zdumiewająco tani’ (SW). Ponieważ znaczenie to nie zostało poświadczone w żadnym innym leksykonie, przypuszczać można, że stanowiło ono przykład chwilowej językowej mody. Zrodziło się zapewne z treści ‘bez wstydu’, ‘bez honoru’. Na skutek skojarzenia ceny niewspółmiernej do wartości przedmiotu (poniżej ogólnie przyjętej normy) z zachowaniem osoby bezwstydnej, lekceważącej wszelkie zasady i normy społeczne rozwinął się sens ‘zapłacić tak mało, że aż wstyd, tj. zapłacić bezczelnie’.

Mimo że sens ‘bezwstydny’ dominował w treści przymiotnika *bezczelny* jeszcze w początkach XX wieku, wydaje się, że znamiona współcześnie prototypowego znaczenia ‘zuchwały, pełen pychy’ odczuwalne były już w XVIII stuleciu, np. „Bądź śmiałym i bezczelnym jak ja, nie powinieneś się już niczego wstydzić” Niem. PP 12, SL. W sposób eksplicytny odcień ten został jednak zwerbalizowany dopiero w SD, gdzie *bezczelny* znaczy: ‘zuchwały, arogancki, natarczywy, nie liczący się z opinią innych’, np. „Ty leniu, darmozjadzie, ty bezczelny próżniaku... W biały dzień to się kładzie”. Herzt B. Bajki 31, SD, *bezczelnie* ‘zuchwało, arogancko’, *bezczelnik* ‘człowiek bezczelny’ (np. „A złodziej! A łotr! A zbrodniarz! A zbrodnik! Nawet nie postarał się, aby przed wzrokiem ludzkim ukryć przedmiot skradziony” Leś, Przyg. 39, SD), a *bezczelność* ‘zuchwalstwo, arogancja’. Referowany stan rzeczy utrzymuje się nadal, z tym że USJP i ISJP notują tylko trzy formacje tj. *bezczelny*, *bezczelność* i *bezczelnie*.

Do badanej grupy wyrazowej na początku XIX wieku wchodzi również takie wyrazy, jak *czelny* i *czelność*, które początkowo sytuowały się wśród jednostek o treści bliskiej ‘główny, doskonały’, o czym już była mowa.

*

Przeprowadzone analizy pokazały, jak obszerne gniazdo słowotwórcze tworzyły niegdyś leksemy pochodne od *czoło*. Wyrazy, o których mowa, oscyływały wokół pięciu pól semantycznych, które mieściły takie znaczenia, jak: treść anatomiczna, znaczenie ‘front’, ‘pokora’, ‘doskonałość’ oraz ‘pycha’. Przynależność poszczególnych jednostek do wydzielonych obszarów semantycznych nie była jednak arbitralna. Okazało się, że

liczne elementy lekсыkalne u początków swej historii zawierały tylko jedno (na ogół konkretne) znaczenie, nieco później, pod wpływem zbieżności fonetycznej, także bliskiego sąsiedztwa z innymi wyrazami pokrewnymi lub w wyniku zmiany rzeczywistości pozajęzykowej ich treści semantyczne uległy modyfikacji (por. np. *czelny*, *czelność*, *czołówka*). Ponadto niektóre jednostki, jak np. *dwoczelnny* i *dwoczelnność*, nie mieszczą się w żadnym z wytyczonych pól. W XVI i XVIII wieku wiązano je bowiem z dwulicowością, natomiast w kolejnych stuleciach ich miejsce zajęły wyrazy *dwugęby* oraz *dwulicowy*.

Na szczególną uwagę zasługuje jednak niezwykle rozbudowane znaczenie leksemu *czoło*, które poza treścią anatomiczną wiązane było również z ‘frontem’, z ‘przodem’, z ‘czymś doskonałym’, natomiast, wchodząc do struktur frazeologicznych, implikowało dwa przeciwstawne uczucia — ‘pokorę’ i ‘pychę’. Jednostki *czolem bić*, *być bez czoła*, *mieć miedziane czoło*, *nie mieć czoła* lub *mieć wytarte czoło* prymarnie nazywały po prostu mowę ciała, sekundarnie stan emocjonalny wyrażany za pomocą znaków pozawerbalnych. Zauważyć również można, że w polskiej kulturze czoło jawi się jako najbardziej wydatna część ludzkiego ciała, na której to zaobserwować można nie tylko znamiona ludzkich emocji (por. *czolem bić*, z *podniesionym czolem*; „Łatwo z jej poznać można czoła, jak jest z odwiedzin twych dzisiaj wesola” Zab. 16, 77, SL), także wady, zalety, nawet status społeczny niektórych osób. Wymienione cechy badanej lekсыki bynajmniej nie są przypadkowe. Stanowią bowiem efekt tego, jak ludzie postrzegają siebie i świat, jak te spostrzeżenia poprzez język interpretują, jaką perspektywę opisu przyjmują. Przeprowadzone analizy stanowią zatem potwierdzenie tezy, że nazwy części ciała cechuje ogromne bogactwo znaczeń przenośnych, produktywność słotwórcza oraz możliwość występowania w licznych związkach frazeologicznych.

Pragnę jednak bardzo wyraźnie zaznaczyć, że moim zamierzeniem nie było odzwierciedlanie na podstawie kilku faktów historycznojęzykowych rzeczywistości pozajęzykowej (Kreja 1999: 79) — takie zadanie podejmują przecież inne gałęzie humanistyki, które do tego celu wypracowały odpowiednie metody.

Biorąc pod uwagę poszczególne, poddane analizie, łańcuchy słotwórcze, wydaje się, że najsilniej zlekсыkalizowaną grupą jest rodzina wyrazowa wywodząca się od wyrażenia przyimkowego *bez czoła*. Główną przyczyną utraty związku semantycznego z bazą stało się wyrugowanie z polszczyzny wyrażenia *być bez czoła* (najnowsze słowniki nie rejestrują tego związku). W rezultacie jednostki typu *bezczelny*, *bezczelnie*, *bezczelnność* utraciły swą przejrzystość słotwórczą, a w związku z tym przez niewielu użytkowników polszczyzny wiązane są z czołem. Z podobną sytuacją spotykamy się w przypadku nazw derywowanych od *na czele*. Głównym skutkiem omawianych procesów stał się rozpad bardzo rozległego — liczącego aż 46 jednostek — gniazda słotwórczego.

Badania lekсыki historycznej często opierają się na próbie odszyfrowania struktur dawno porzuconych, wyjątkowo w całości zachowanych w postaci zlekсыkalizowanych skamielin (Honowska 1999: 57). Tych ostatnich w poczynionym szkicu było niewiele. Artykuł miał bowiem na celu pokazanie ciągłości, surowej konsekwencji praw

rzządzających językiem jako narzędziem komunikacji. Okazało się jednak, że zadanie to jest niewykonalne, ponieważ w badanym materiale treści licznych jednostek leksykalnych znacząco różniły się od swych słowotwórczych podstaw. W procesie nominacji nie można zatem zbagatelizować roli ludzkiej kreatywności (Kleszczowa 2006: 47–53).

Wykaz skrótów

- ISJP: Inny słownik języka polskiego, red. M. Bańko, t. 1–2, Warszawa 2000.
 PSWP: Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 1–50, Poznań 1994–2005.
 SL: B.S. Linde, Słownik języka polskiego, Warszawa 1807–1814.
 SBań: A. Bańkowski, Etymologiczny słownik języka polskiego, t. 1–2, Warszawa 2000.
 SBor: Borys W., Słownik etymologiczny języka polskiego, Kraków 2005.
 SD: Słownik języka polskiego, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
 SGS: Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego, red. H. Jadacka, M. Bondkowska, t. 2: Gniazda odrzeczownikowe, Kraków 2001.
 SPrsł: Słownik prasłowiański, red. F. Sławski, Wrocław 1974–2001.
 SSław: S. Sławski, Słownik etymologiczny języka polskiego, t. 1–5, Kraków 1952–1982.
 SStp: Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Warszawa–Wrocław–Kraków 1966–2000.
 Stb: Słownik teologii biblijnej, red. X. Léon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1994.
 SW: Słownik języka polskiego, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
 Swb: Słownik wiedzy biblijnej, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, tłum. W. Chrostowski, Warszawa 1996.
 SWil: Słownik języka polskiego, red. A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szyska, t. 1–2, Wilno 1861.
 SXVI: Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M.R. Mayenowa, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1966.
 USJP: Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, Warszawa 2003.

Bibliografia

- Barnes A., 1853, *The prophet Isaiah*, New York.
 Długosz-Kurczabowa K., Dubisz S., 2006, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
 Handke K., 1976, *Budowa morfologiczna i funkcje compositów polskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
 Honowska M., 1999, Jak zainteresować gramatyką historyczną, [w:] *Synchronia — diachronia. Materiały z konferencji „Problematyka historycznojęzykowa we współczesnym językoznawstwie i jej miejsce w dydaktyce”*, red. M. Wojtyła-Świerzowska, Kielce, s. 55–58.
 Jadacka H., 2003, Zagadnienie motywacji słowotwórczej w opisie gniazdowym, [w:] *Słowotwórstwo gniazdowe. Historia. Metoda. Zastosowania*, red. M. Skarżyński, Warszawa.
 Janowska A., 2000, Związki frazeologiczne w funkcji podstaw słowotwórczych, [w:] *Słowotwórstwo a podstawy nominacji*, red. K. Kleszczowa, Katowice, s. 191–196.
 Jędrzejko E., 2000, O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu, [w:] *Język a Kultura*, red. I. Nowakowska-Kempna, J. Anusiewicz, t. 14: *Uczucia w języku i tekieście*, Wrocław s. 59–77.
 Kępiński A., 1977, *Twarz i ręka*, *Teksty* 2, s. 9–34.

- Kleszczowa K., 2000, Gasnące słowa, *Prace Filologiczne XLV*, s. 267–276.
- 2003, *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*, Katowice.
- 2006, Dobrodziejstwo chaosu znaków językowych, [w:] *Efekt motyla*, red. D. Heck, K. Bakula, Wrocław, s. 47–53.
- Kreja B., 1999, Próba rekonstrukcji rzeczywistości pozajęzykowej w świetle słowotwórstwa (Na podstawie formacji na *-niczy, -ostro*), [w:] *Synchronia — diachronia. Materiały z konferencji „Problematyka historycznojęzykowa we współczesnym językoznawstwie i jej miejsce w dydaktyce”*, red. M. Wojtyła-Świerzowska, Kielce, s. 69–79.
- Krótki Z., 2013, Mowa ciała a ludzka pycha w polskich jednostkach leksykalnych, [w:] *Konfrontacje literackie i językowe*, red. T. Linkner, E. Mendala-Kwoczek, B. Pestka-Grzybowska, Poznań-Gdańsk, s. 155–163.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T. Krzeszowski, Warszawa.
- Libura A., 2003, Wartościowanie związane z wybranymi przedpojęciowymi schematami wyobrażeniowymi na przykładzie nazw części ciała ludzi i zwierząt, [w:] *Język a Kultura*, red. A. Dąbrowska, t. 15, Wrocław, s. 117–127.
- Linde-Usiekniewicz J., 1997, Określenie kształtu i wielkości ludzkiego ciała w języku polskim i angielskim, [w:] *Językowe kategoryzacje świata*, red. R. Grzegorzczkowska, Z. Zaron, Warszawa, s. 81–89.
- Maćkiewicz J., 2006, *Językowy obraz ciała*, Gdańsk.
- Nowakowska-Kempna I., 2000, Język ciała czy ciało w umyśle, [w:] *Język a Kultura*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, t. 14, Wrocław, s. 25–56.
- Piętkowa R., 1991, O aksjologizacji przestrzeni w języku i w poezji, [w:] *Język a Kultura*, t. 2.: Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław, s. 275–292.
- Wierzbicka A., 1975, Rozważania o częściach ciała, [w:] *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*, red. E. Janus, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 91–103.

SUMMARY

The polish lexemes with a root *czel-/czoł-* stemming from *czoło*

Keywords: the nomination, semantics, lexicology, the history of the Polish language, the change of meanings.

Słowa kluczowe: nominacja, semantyka, leksyka, historia języka polskiego, zmiana znaczeniowa.

In this article were considered 46 lexical units derivated from the word *-czoło*. The above written text (the written material) was arranged in the form of word-creating nest. This composition of the process showed the motivating relation between the centre of the nest and a word-group with a different origin.

As was evidenced the analyzed lexemes oscillated around 5 semantic fields which contained the meanings such as: the anatomical substance, the meaning — ‘front’, ‘the humbleness’, ‘the perfection’ and ‘pride’. The assignation of the word to the particular semantic sphere was not arbitrary so far. So we may say that the language is not a continuum (sequence) with consequently manifested rules. In the process of nomination the main point is the creativity of the people.